

GRZEGORZ PEŁCZYŃSKI

Instytut Etnologii

i Antropologii Kulturowej

UAM Poznań

## KONCEPCJA HIERARCHII WSPÓLNOT ETNICZNYCH W ETNOGRAFII RADZIECKIEJ

W ciągu ostatnich dwóch, trzech dekad w Związku Radzieckim opublikowano bardzo wiele prac poruszających zagadnienia etniczne. W Polsce rzadko się je omawia (Woźniak 1972), aczkolwiek w polskojęzycznych publikacjach czasami się na nie powołuje. Ich wartość naukowa z powodów, których tu nie będziemy szczegółowo analizować, jest nader zróżnicowana. Śmieszko w nich nieraz natrętnie odwoływanie się do marksizmu, lecz pomimo to zawierają one niejedną cenną informację, a czasami niezwykle wprost rozwiązania zawiłych kwestii. Etnosocjologia, istniejąca na pograniczu etnografii i socjologii (Drobizewa 1988, s. 98), oraz teoria etnosu jako subdyscyplina etnografii (Bromlej 1988, s. 41), owe dziedziny parające się w nauce radzieckiej niełatwymi sprawami etnicznymi, mają osiągnięcia zasługujące na uwagę.

Powszechnie chyba znane są próby klasyfikacji czy typologizacji ludów, sporządzane przez kolejne generacje uczonych. Od początku lat pięćdziesiątych, aż do teraz, za wręcz obowiązującą w nauce sowieckiej uchodzi typologiczna triada obejmująca: plemię, narodowość i naród. Zgodnie z materializmem historycznym plemiona miały być charakterystyczne dla wspólnoty pierwotnej, narodowości dla feudalizmu, narody z kolei miały powstać w kapitalizmie. Lecz trudno mając do czynienia z konkretnym ludem i jego kulturą traktować go tylko jako twór danej formacji ekonomicznej. Ta bowiem nie określa etnosu, a raczej społeczeństwo, które może być mono- lub polietniczne (Arutjunow 1988, s. 32). Dlatego więc ten trójdzielny podział modyfikowano niejednokrotnie, uwzględniając różne cechy współtworzące etnos, choć oczywiście z tych ekonomicznych nie zrezygnowano zupełnie. Tak udoskonalone koncepcje (Krzukow 1986, s. 58-60) lepiej się nadawały do szybko rozwijających się badań. Dzięki niektórym z nich rzeczywiście na przejrzystości zyskały opisy żyjących dawniej i współcześnie ludów, możliwe stało się ich porównywanie, a poza tym studia nad procesami etnicznymi, których ludy te są podmiotami (Kozłow 1979, s. 5).

Zwróćmy zatem uwagę na podstawowe formy etnosu wyróżnione przez Juliana Bromleja (1983, s. 57-62). Należą do nich etnikos — zbiorowość ludzi jednakowej etnicznej przynależności oraz etnosocjalny organizm (ESO) — te-

rytorialno-polityczny twór, taki jak plemię czy państwo. W tym drugim, zazwyczaj poza dominującym ludem, przebywają mniejsze lub większe części etnikosów, których jądra znajdują się w innych ESO. Jeśli są one spoiste, zwie się je grupami etnoarealowymi, jeśli rozproszone, grupami etnodyspersyjnymi.

Najoryginalniejszą teorią Bromleja, usiłującą pomóc w zrozumieniu skomplikowanej sytuacji podzielonej na etnosy ludzkości, jest niewątpliwie hierarchia wspólnot etnicznych. Uznać ją trzeba za istne novum w stosunku do dawniej opracowywanych schematów. Pierwsza jej wersja została przedstawiona w 1972 r. (s. 61), ostatnia w 1983 (s. 81-84). Właśnie ta ostatnia, zaprezentowana przez Bromleja w książce *Očerki teorii etnosa* i dalej rozwijana przez innych uczonych, stanowi temat tego artykułu. Zamieszczone w nim egzemplifikacje pochodzą z wykorzystywanych prac albo z innych źródeł i służą sprawdzalności omawianej teorii. W końcowej partii artykułu przedstawimy zaś nieco odmienną koncepcję hierarchii etnicznej.

W omawianej tutaj koncepcji pojęcie wspólnoty etnicznej nie jest jak gdzie indziej synonimem etnosu bądź grupy etnicznej. W zasadzie je obejmuje, lecz również może oznaczać jakąś tylko część etnosu i określony zbiór etnosów. Spośród wszystkich pojęć używanych przez Bromleja, to właśnie jest znaczeniowo najbardziej szerokie, toteż daje się nim operować w najogólniejszych studiach.

Wspólnot takich na świecie żyje mnóstwo, niełatwo nawet wyróżnić ich typy. Autor książki *Očerki teorii etnosa* dostrzegł, że między owymi wspólnotami zachodzą pewne relacje, które przyczyniają się do zaistnienia swoistej struktury określanej przezeń mianem hierarchii. Ta hierarchia ma cztery poziomy i na nich dana wspólnota etniczna może, choć nie zawsze musi, występować kolejno jako:

- podstawowa wspólnota etniczna,
- jednostka mikroetniczna,
- subetnos,
- wspólnota makroetniczna.

Podstawowa wspólnota etniczna jest zbiorowością ludzi charakteryzującą się największą intensywnością etnicznych cech i będącą samodzielną jednostką społeczną. Jest to po prostu etnos. Pojęcie to w nauce rosyjskiej ma długą tradycję, w etnografii uchodzi za centralne. Bliskie jest pojęciu grupy etnicznej w najszerszym rozumieniu tego terminu, z jakim się niekiedy spotykamy w definicjach formułowanych chociażby przez pewnych badaczy polskich. Według Bromleja etnos to „historyczna, założona na określonym terytorium, stała, międzypokoleniowa wspólnota ludzi, posiadająca nie tylko cechy społeczne, ale i względnie stabilne cechy kultury (wliczając w nią także język) i psychiki, a ponadto świadomość swojej jedności i odrębności od wszystkich innych podobnych twórców, co utrwalone jest w etnonimie” (Bromlej 1983, s. 57-58). Jawi się on zatem jako system złożony i dynamiczny; jego podstawowe

formy (etnikos, etnosocjalny organizm) są zmienne historycznie. Ten wywodzący się z greki termin służy do oznaczania Lapończyków, Australijczyków, Węgrów, Karaimów, Włochów, Nepalczyków, Hotentotów itd.

Jednostka mikroetniczna zwana inaczej elementarną jednostką etniczną to najmniejsza składowa część wyżej scharakteryzowanej wspólnoty. Mamy tu chyba nawiązanie do pewnych teorii etnopsychologicznych, szukających kulturowych uwarunkowań osobowości pojedynczego człowieka. Dostrzega się tu wyraźnie dwa aspekty: mikroetniczny i mikroetnosocjalny. Otóż właściwą jednostką mikroetniczną jest niewątpliwie pojedynczy człowiek, osoba, traktowany jako nosiciel etnicznych cech, etnicznej informacji – nadano mu nazwę „etnofor” (Pimenow 1977, s. 19). Oczywiście najczęściej jest się nosicielem cech jednego ludu, ale nierzadko spotyka się osoby o skomplikowanych pod tym względem biografiami. Oskar Miłosz syn polskiego szlachcica z Białorusi i Żydówki z Warszawy, wnuk Włoszki, był wybitnym francuskim poetą i litewskim politykiem. Ponieważ w takich wypadkach ma się do czynienia z ludzką jednostką, o wszystkim decyduje raczej indywidualna świadomość etniczna. Zgodnie z nią się rozstrzyga, które z cech są „swoje”, które zaś, jak na przykład znakomicie przyswojony drugi język, są „obce”.

Etnofor zdolny jest tylko do reprezentowania cech danego etnosu; nieraz już bywało, że w wyniku etnobójstwa pozostał jedynie „ostatni Mohikanin”. Ale reprodukcja i międzypokoleniowa transmisja owych cech może nastąpić dopiero w takiej społeczności jak ród czy chociażby rodzina nuklearna. Takowe przeto należy uznać za jednostki mikroetnosocjalne.

Subetnos czy wspólnota subetniczna to grupa, której cechy etniczne wyrażone są z mniejszą intensywnością niż w przypadku podstawowej wspólnoty etnicznej, i która jest jej składową częścią. Pochodzenie takich grup jest nader różnorodne. Bromlej twierdzi, że mogą one być byłymi etnosami stopniowo tracącymi charakter podstawowych wspólnot etnicznych, byłymi grupami etnograficznymi silnie uświadamiającymi sobie swą wspólnotę i odrębność, grupami wyposażonymi w specyficzne cechy kultury, na co przykładem są Kozacy Dońscy. Osobne miejsce pośród subetnosów zajmują grupy rasowe takie jak na przykład Murzyni w USA – subetnos narodu amerykańskiego. Poza tym wymienić należy także pewne grupy jakby interetniczne, bo znajdujące się na pograniczu dwóch narodów i nie wiadomo czy stanowią część jednego z nich czy coś zupełnie odrębnego, na przykład Alzaczycy, Kaszubi, Poleszucy. Dana grupa ludzi stanowi więc wspólnotę subetniczną dzięki najróżnorodniejszym czynnikom determinującym jej odrębność: pochodzenie, kultura, gospodarka, struktura administracyjna, miejsce zamieszkania czy rasa. Jak się wydaje, taka wspólnota nie rozwinie się w homogenicznym, prostym etnosie, lecz prawdopodobnie w narodzie i to będącym w stanie się wewnętrznie różnicować nie tracąc przy tym tożsamości.

Pierwsza wersja hierarchii etnicznych wspólnot nie miała poziomu subetnicznego, został on ustalony później. Przypomina się tu dobrze znane pojęcie subkultury. Owszem bywają subkultury dające się powiązać z subetnosami. Przykładów dostarczają liczne społeczności w USA bądź Australii powstałe w wyniku imigracji. Koncepcja subetnosu, choć niezbyt precyzyjnie zarysowana przez Bromleja, zdaje się być udanym, przynajmniej terminologicznym rozwiązaniem problemu grup o trudnym do ustalenia statusie etnicznym. Nie należy się nią jednak posługiwać w przypadku grupy mającej wprawdzie jakąś specyfikę, ale której członkowie bez zastrzeżeń uważają się za część tej a nie innej podstawowej wspólnoty etnicznej i w niej za takowych uchodzą. Takie grupy w zależności od ich sytuacji określa się jako etnograficzne, terytorialne albo zawodowe.

Wspólnota makroetniczna zwana też metaetniczną obejmuje kilka podstawowych wspólnot etnicznych, przy czym charakteryzuje się cechami etnicznymi o mniejszej intensywności niż każda z nich. Do takowej przynależą ludy posiadające elementy wspólnej świadomości, czasami tylko potencjalnie, wynikające ze zbieżnej etnogenezy tudzież długotrwałej kulturowej, politycznej czy gospodarczej więzi. Jest to więc zbiór realnie istniejących grup, coś zupełnie różnego od kręgów kulturowych wyznaczanych niegdyś w szkole wiedeńskiej.

Problem makroetnosów starali się rozpracować Bruk i Czeboksarow (1976, s. 15-41), którzy dali swoją propozycję ich uporządkowania. Wyróżniają oni: a) typy etnosów nierozzerwalnie związanych z daną formacją społeczno-ekonomiczną oraz b) typy makroetnosów względnie autonomiczne w stosunku do owych formacji, przechodzące z jednej formacji do drugiej. Te ostatnie są właściwie zawsze wspólnotami makroetnokulturowymi, przy czym dwie dziedziny kultury zdają się najczęściej je tworzyć: język i religia. Mamy przeto wspólnoty makroetnolingwistyczne, np. Słowianie, a także makroetnokonfesyjne, np. europejscy katolicy. Z kolei w określonej formacji społeczno-ekonomicznej zauważa się takie typy jak: związek plemion, którym byli Irokezi, Dakota, Zulusi; wspólnota etnopolityczna, za przykład takowej służyć może starożytna Grecja bądź Wielkie Księstwo Litewskie przed unią z Polską; wspólnota narodowo-polityczna charakterystyczna dla epoki nowożytnej, reprezentują ją Austro-Węgry, Stany Zjednoczone albo państwa arabskie. Bruk i Czeboksarow zauważają, że wspólnoty metaetniczne bywają niekiedy tożsame z grupami populacji określonego typu rasowego, wręcz tworzą wspólnoty etnorasowe, jak niskorośli negrycy na Filipinach. W ogóle stwierdzić można, iż więzi spajające określony typ makroetnosu są zazwyczaj nader różnorodne, choć jeden ich rodzaj w danym momencie wydawać się może dominujący.

Wydzielenie kolejnych poziomów hierarchii etnicznej stanowi jeszcze jeden dowód na to, jak bardzo skomplikowana jest struktura etniczna społeczeństwa ludzkiego. A że nie jest ona tylko logicznym konstruktem świadczą liczne fakty,

których na pewno z łatwością się nie obserwuje. Każda osoba ma swoje miejsce w hierarchii wspólnot etnicznych, czasami nawet ma ich kilka i niekiedy w ciągu życia je zmienia. Bromlej daje taki oto przykład: można uważać się za Rosjanina (podstawowa wspólnota etniczna), za Kozaka Dońskiego (subetnos) i za Słowianina (wspólnota makroetniczna).

Dygresyjnie powiedzmy jeszcze o hierarchiczności przejawiającej się pośród wspólnot religijnych (Puczkow 1987, s. 69). Zwłaszcza obecnie wyznawcy religii uniwersalistycznych mają wielostopniową świadomość przynależności do swej grupy konfesyjnej. Weźmy jako przykład Amerykaniana określającego się jako chrześcijanin, protestant i baptysta, wyznaczającego więc trzy poziomy konfesyjnej świadomości, potrafiąc uzasadnić bądź też nie, który z nich jest dlań najważniejszy. Hierarchia grup religijnych i etniczna niekiedy konkurują ze sobą. Jakiś mieszkaniec Polski może posiadać świadomość przynależności do Świadców Jehowy, do narodu polskiego i do Słowian, ale przede wszystkim będzie uważał się za jehowitę. Przynależność do religii i narodu może też wyrazić się w takiej syntezie jak Polak wyznania mojżeszowego.

Hierarchia etniczna będzie jedynie mało przydatną, aczkolwiek efektowną koncepcją dopóty, dopóki nie zostaną opracowane sposoby kwalifikowania danej wspólnoty na poszczególne poziomy hierarchii. Zrazu trzeba wskazać na konieczność poznania historii etnicznej badanego ludu (Wołkowa 1985) oraz jego obecnej sytuacji. Bywa, że nie trzeba się dłużej zastanawiać nad czymś miejscem w hierarchii, jest ono oczywiste. Niemniej jednak potrzebne są w miarę dokładne kryteria, dzięki którym będzie można nie tylko mechanicznie, kierując się intuicją, lecz metodycznie określić status danej wspólnoty pośród innych wspólnot. Rzecz jasna celem będzie nie wyłącznie opatrzenie jej jakimiś etykietkami, a uzasadnienie dlaczego takowe właśnie wydają się dla niej adekwatne. Problem kryteriów pozwalających na rozróżnienie podstawowych wspólnot etnicznych i subetnosów podejmuje w jednym ze swych artykułów Krjukow (1988), powołując się często na innych autorów.

Najpierw Krjukow zastanawia się nad wartością danych spisów ludności, podczas których pyta się ludzi także o narodowość; z pytaniem tym sprzęgnięta bywa indagacja o język. Odpowiedź powinna logicznie wynikać ze świadomości etnicznej jednostki. Jak wiadomo wyniki takich spisów mogą być sfałszowane przez tych, którzy je zorganizowali, a ponadto enuncjacje samych spisywanych, z takich czy innych powodów, mogą być nieprawdziwe, koniunkturalne. Przypomnijmy sobie liczne zastrzeżenia, jakie wzbudziły polskie spisy z 1921 i 1931 roku. Dla etnografa ich nienaukowe przecież dane są jednak interesujące nawet wtedy, gdy ich wiarygodność jest podejrzana. Wówczas powinien zająć się przyczynami, które wpłynęły na kłamliwość danych spisowych. Organizatorzy takiego przedsięwzięcia — na ogół władza państwowa — licząc ludzi na danym terytorium, a zwłaszcza przeprowadzając ich podziały,

stosują się do jakichś zasad przyjętych z góry; zaznajomienie z nimi wydaje się niezbędne, jeśli korzysta się z takich obliczeń. Ich znaczne uogólnienie nie ułatwia pracy badaczowi doszukującemu się subtelności. Mogą one co najwyżej pozwolić na rozróżnienie etnosów, a więc podstawowych wspólnot etnicznych, bo taki jest zazwyczaj ich cel. Nie uwzględniają one wcale subetnosów i wspólnot makroetnicznych, ewentualnie mogą je przez pomyłkę wziąć za etnosy.

Według Bromleja miejsce w hierarchii wspólnot etnicznych zależy od stopnia wyrażania się specyfiki etnicznej. I tak w etnosach będzie on najwyższy, cechy etniczne będą tu charakteryzowały się większą intensywnością aniżeli w przypadku subetnosów, tym bardziej w przypadku wspólnot metaetnicznych. W formułowanych przez uczonych różnych specjalności definicjach narodu czy grupy etnicznej wymienia się liczne, nie zawsze te same cechy; jakie z nich trzeba uwzględnić? Krjukow wymienia trzy: etnonim, język, endogamię.

Otóż mając do czynienia z jakimś zbiorem społeczności i chcąc się dowiedzieć, jakie miejsce zajmują one w hierarchii etnicznej zaczynamy od inwentaryzacji wszystkich ich nazw. Zabieg ten pozwoli zbiór ów potem zawęzić do nazw wspólnot etnicznych. Tak uzyskany materiał należy zatem poddać wszechstronnej analizie, pamiętając o pewnych trudnościach, jakie mogą w trakcie tego zabiegu się pojawić. Bo przecież nazwy etnosów to egzo-etnonimy, np. Niemcy, Ormianie czy bliżsi nazwie własnej w języku Mickiewicza Francuzi, i endoetnonimy: Deutsche, Hajk, Français. Występują one nieraz w rozmaitych wariantach fonetycznych: Polacy, Poloki, Polaczki – nie wszyscy by się domyślili, że chodzi tu o jeden naród. Poza tym dają się czasami pomylić z nazwami wspólnot z innych poziomów, na co przykładem mogą być Turcy oznaczający obywateli republiki ze stolicą w Ankarze i makroetnos – ludy mówiące językami tureckimi, takie jak Uzbecy czy Kazachowie. Analiza powinna doprowadzić do realnego przyporządkowania każdej wspólnocie etnicznej odpowiedniej dla niej nazwy, wszakże obie tworzą jedność.

W systematyzacjach ludów język bywa najczęściej braną pod uwagę cechą, choć wiadomo, iż wzór „jeden język – jeden naród” nie jest wcale powszechny. Klasyfikacje języków to nader często *sui generis* hierarchie lingwistyczne, albowiem język zwykle dzieli się na dialekty, a te na gwary, z kolei języki łączą się w grupy, te zaś w rodziny. Językoznawcom w niejednym przypadku trudno rozstrzygnąć czy mają akurat do czynienia z dialektem czy z językiem bądź też z wyższą jednostką. Wtedy używają terminu „etnolekt” obejmującego wszystkie możliwości taksonomiczne. Wygodniej operować określeniem etnolekt kaszubski aniżeli zdecydować jaki status mu przysługuje, co dotychczas stanowi kwestię sporną.

Jak twierdzi Krjukow, ustalenie stopnia językowej bliskości pomiędzy danymi wspólnotami etnicznymi o nie budzących wątpliwości nazwach, ma w konsekwencji przyczynić się do rozróżnienia etnosów i subetnosów. Krju-

kow zaleca tedy stosowanie metody znanej w językoznawstwie pod mianem leksykostatystyki (Czlenow 1976, s. 198-202). Stosując ją, na bazie materiału precyzyjnie wyselekcjonowanego z porównywanych etnolektów, ustala się w postaci liczby bliskość między językami bądź dialektami.

Etniczna endogamia stanowi trzeci po etnonimie i języku element pozwalający na wydzielenie poziomów hierarchii. Zawieranie małżeństw w jednakowym etnicznie kręgu, praktykowane z pokolenia na pokolenie, nie może być obojętne dla kulturowej jedności społeczeństwa, w którego obrębie to się dzieje. Zatem stwierdzając, jak przebiegają granice endogamiczne wśród jakichś ludów, zyskuje się dodatkowe informacje pozwalające kwalifikować owe ludy na odpowiednie poziomy. Zrazu uwagę zwrócić trzeba na czynniki naturalne. Np. wyspiarze mają ograniczone możliwości kontaktowania się z innymi, także w sprawach matrymonialnych, chociaż w miarę powstawania coraz doskonalszych środków łączności te naturalne przeszkody tracą na znaczeniu. Z kolei czynniki pochodzące od człowieka, kulturowe. I znów jeden przykład, mianowicie różnica religii nie sprzyjała w międzywojennej Polsce zawieraniu małżeństw polsko-żydowskich, przeciwstawiały się też temu inne odmienności, ale sprzyjało wspólne terytorium czy obywatelstwo. W każdym razie ważność danych czynników jest względna, zależy od aktualnej sytuacji. Są takie, w których pod wpływem jakichś procesów, granice endogamiczne zmieniają się, wówczas badacz winien stwierdzić w jakim kierunku podążają zmiany. W latach sześćdziesiątych w stolicach republik bałtyckich dzieci z małżeństw mieszanych, jeśli jednym z ich rodziców był przedstawiciel narodu podstawowego dla danej republiki, swoją przynależność narodową deklarowały częściej według niego: w Wilnie 52%, w Rydze 57%, w Tallinie 62%. Ale jeżeli jednym z rodziców był Rosjanin, to za narodowością rosyjską opowiadały się one jeszcze częściej. W miarę jednoczenia się Europy zdaje się powiększać liczba międzynarodowych małżeństw. W takiej sytuacji odkrycie preferencji grup, z których wybiera się współmałżonka, staje się nader trudne.

Tak więc specjalnie ukierunkowane studia z zakresu etnonimii, językoznawstwa (leksykostatystyka) oraz nad endogamią w rezultacie doprowadzić mają, jak tego chce Krjukow, do wydzielenia jednostek podstawowego poziomu — etnosów i odróżnienia ich od znajdujących się hierarchicznie niżej subetnosów. Spośród trzech rozpatrywanych cech za najbardziej mylącą uchodzi chyba endogamia, ale tę bierze się pod uwagę mając już wyniki badań nad dwiema pozostałymi. Niewątpliwie metody zaproponowanej przez Krjukowa nie da się wykorzystywać we wszystkich przypadkach.

O miejscu wspólnoty w Bromlejowskiej hierarchii decyduje intensywność etnicznych cech. Jednakże ludy można też z powodzeniem uporządkować hierarchicznie podług innych zasad. Otóż człowiek (etnoforum) jest niewątpliwie najważniejszym podmiotem stale dziejących się procesów etnicznych, innymi słowy uczestniczy w życiu wspólnot etnicznych, jest ich

członkiem. Owo „uczestniczenie” i „członkostwo” to dynamiczny i statyczny aspekt tego samego zjawiska. Łatwo zauważyć, iż to uczestniczenie (członkostwo) jest czasami bardziej bezpośrednie, kiedy indziej zaś możliwe wyłącznie za pośrednictwem jakichś struktur społecznych. Przypomina się tu klasyczny już podział zbiorowości ludzkich na dwa typy: *Gemeinschaft* i *Gesellschaft*. Na pewno można mówić o zróżnicowanej konkretności uczestnictwa we wspólnotach etnicznych. Najbardziej konkretne będzie ono w ramach rodziny (jednostka mikroetniczna) czy w społeczności lokalnej (zbiór takich jednostek). Ponadto zdarzają się małe etnosy tworzące właściwie społeczności lokalne. Natomiast im większa wspólnota, tym uczestniczenie w niej jest bardziej abstrakcyjne. A zatem możliwa jest hierarchia etniczna o poziomach ułożonych w następującej kolejności:

- jednostka mikroetniczna,
- subetnos,
- etnos,
- wspólnota makroetniczna.

Dominuje tu aspekt osobowy, za każdym razem jawi się nam przed oczami człowiek żyjący w danej epoce i na określonym terytorium, utożsamiający się z odpowiednimi poziomami hierarchii etnicznej jako ich uczestnik (członek). Na każdym poziomie więzi łączące go ze wspólnotą, mającą zawsze swoją niepowtarzalną specyfikę kulturową, są odmienne. Od bliskich w rodzinie tudzież wiosce lub dzielnicy do coraz dalszych, anonimowych w narodzie aż do takich, jakie łączą wyznawców jakiejś religii uniwersalistycznej, czy mieszkańców imperium. Partycypując w owych większych wspólnotach, których liczba w rozwiniętych społeczeństwach może być stosunkowo wysoka, jednostka wchodzi w kontakty z innymi jednostkami. Wyobraźmy sobie przypadkowe zetknięcie dwóch rodaków na obczyźnie: nie łączy ich przynależność do tego samego rodu, subetnosu ani grupy etnograficznej, tylko to, że są członkami jednego narodu i od ich woli, i okoliczności zewnętrznych zależy czy będą chcieli abstrakcyjne więzi ich łączące ukonkretnić. W ogóle w świecie osób istnieje zawsze szansa, że dojdzie między nimi do spotkania wbrew jakimkolwiek podziałom etnicznym.

O wartości prezentowanej tutaj koncepcji w pełni przekonamy się dopiero wówczas, gdy wykorzystamy ją podczas rozwiązywania skomplikowanych problemów. Ale nawet pobieżny opis jakiegoś ludu, na przykład taki, jaki spotyka się w encyklopediach czy leksykonach nastroczać może немало trudności. Jakie słowo w takich opisach winno paść zaraz po etnonimie? Istnieją na kuli ziemskiej obszary o niejasnych wręcz strukturach etnicznych, ot chociażby Kaukaz czy Nowa Gwinea, których ludy nie dają się tak łatwo przyporządkować do poszczególnych stopni hierarchii etnicznej. To samo dotyczy pojedynczych osób do wspólnot owych należących. A zresztą w Europie, uporządkowanej pod względem etnicznym, zdarzają się ludzie nie potrafiący czy nawet nie mogący jednoznacznie określić swej przynależności

narodowej. Ustalenie hierarchii niektórych wspólnot czasami zdaje się być zabiegiem nie rokującym pozytywnych wyników, nie zapominajmy jednak, iż jest ona pewnym logicznym konstruktem, schematem nie obejmującym wszelkich kombinacji, z jakimi mają do czynienia badacze. Rzecz jasna niekiedy, czy nie bodaj częściej, mają oni do czynienia z sytuacjami bardziej oczywistymi, dającymi się poznawać za pomocą zaprezentowanej tu teorii oraz opisywać przyjętymi w niej terminami. W każdym razie hierarchia wspólnot etnicznych to koncepcja, która na nowo stawia pytania dotyczące systematyzacji ludów i próbuje w sposób twórczy na nie odpowiedzieć.

Trudno zapomnieć, iż koncepcje etniczne etnografii radzieckiej powiązane były z wyjątkowo pogmatwaną sytuacją narodowościową imperium radzieckiego. Mało kto, jak radzieccy etnografowie, równie dogłębnie znał od dawna tę sytuację. Dlatego ich wypowiedzi na tematy etniczne, zamieszczane na łamach czasopisma „Sovetskaja Etnografija” oraz innych, są tak kompetentne. Doświadczenie zdobyte ongiś w toku badań teoretycznych, ale nigdy zupełnie od empirii nie oderwanych, w miarę eskalacji konfliktów między wspólnotami etnicznymi, okazuje się wręcz nieodzowne.

#### BIBLIOGRAFIA

- Arutjunow S.  
1989 *Narody i kultury. Razvitie i vzaimodejstvie*, Moskwa.
- Bromlej J.  
1972 *Opyt tipologizacii etničeskich obščnostej*, „Sovetskaja Etnografija”, nr 5, s. 61-81.  
1973 *Etnos i etnografija*, Moskwa.  
1983 *Očerki teorii etnosa*, Moskwa.  
1988 *Teoria etnosa*, w: *Svod etnografičeskich ponjatij i terminov*, pod red. M. Krjukowa i I. Zelnowa, Moskwa, s. 41-53.
- Bruk S., Czeboksarow N.  
1976 *Metaetničeskie obščnosti*, „Rasy i Narody”, s. 15-41.
- Czlenow M.  
1976 *Naselenie molukkskich ostrovov*, Moskwa.
- Drobizewa L.  
1988 *Etnosociologija*, w: *Svod etnografičeskich...*, s. 96-97.
- Kozłow M.  
1979 *O klassifikacii etničeskich obščnostej (sostojanie voprosa)*, w: *Issledovanija po obščej etnografii*, pod red. J. Bromleja, Moskwa, s. 5-23.
- Krjukow M.  
1986 *Ešče raz ob istoričeskich tipach etničeskich obščnostej*, „Sovetskaja Etnografija”, nr 3, s. 58-69.  
1988 *Etnos i subetnos*, „Rasy i Narody”, s. 5-21.
- Pimenow W.  
1977 *Udmurty. Opyt komponentnogo analiza etnosa*, Leningrad.
- Puczkow P.  
1987 *Etnos i religija*, w: *Etničeskie processy v sovremennom mire*, pod red. J. Bromleja, Moskwa, s. 68-79.

Wołkowa N.

1985 *Etničeskaja istorija: sodержanie ponjatija*, „Sovetskaja Etnografija”, nr 5, s. 16-25.

Woźniak A.

1972 *Zagadnienia procesów etnicznych w radzieckiej literaturze etnograficznej*, „Etnografia Polska”, nr 2, s. 311-320.

Grzegorz Pelczyński

## HIERARCHY OF ETHNIC COMMUNITIES IN SOVIET ETHNOGRAPHY

(Summary)

On the first level of the hierarchy established by Julian Bromlej there is a fundamental ethnic community, i.e. a group of people characterized by the highest intensity of ethnic features. The second level is occupied by a macroethnic unit which is an individual perceived as a carrier of ethnic features. Since, however, this individual as such is incapable of reproduction of these features, the macroethnic unit proper is a family. The subsequent level is reserved for a subethnic community featuring lower intensity of ethnic features than the fundamental ethnic community whose subethnos is a specific, isolated component. The hierarchy is topped by the macroethnic community which comprises a few communities from the first level, though it exhibits ethnic features in lower intensity than each of the communities separately. A method permitting differentiation of the fundamental ethnic communities from the subethnic communities, or in other words, ethnos from subethnos, was developed by Mikhail Kriukov. It involves an in-depth analysis of three elements describing the groups under study, namely: names of these groups, their languages or dialects (here the degree of language affinity is studied), and endogamic borders separating them.